

Małgorzata KARWATOWSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

OSTRA JAZDA BEZ TRZYMANKI, CZYLI SEKS W WERBALIZACJACH LICEALISTÓW

*Dzięki seksowi ludzie wzbogacają
swoje związki i potwierdzają zaangażowanie.*

Dick Solomon

*Homonimem i antonimem
wyrazu seks jest sens.*

Andrzej Majewski

*Człowiek nigdy w pełni nie doceni seksu,
nie obdarzy go szacunkiem,
na jaki przecież zasługuje.*

Paulo Coelho

I. UWAGI WSTĘPNE

Panujący w filozofii już od średniowiecza światopoglądowy dualizm sprawił, że w wierze chrześcijańskiej ciało oddzielono od duszy i wartościowano je negatywnie jako siedlisko grzechu, duchowość zaś pozytywnie jako dążenie do Boga (por. Bierwiazonek 2000). Części ciała uznano za *nieuczciwe* (*inhonestae*). Przekonanie to głęboko wrosło w naszą świadomość, kulturę i zachowania, stąd zaliczamy je od pokoleń do tabu (por. Wiśniewska 2010). Rzadko albo wcale nie dyskutuje się na tematy intymne w rodzinach, w szkole i w innych środowiskach. Badania socjologiczne (Sarzyński 2003) potwierdzają, że aż trzecia część osób rozmawia nieszczerze o swoim życiu seksualnym albo nie rozmawia na ten temat wcale. Tymczasem, jak słusznie zauważają badacze i publicyści (por. np. Nowakowska 1998), seksualność stanowi ważną część osobowości człowieka, a zatem poznanie jej praw, oddemonizowanie wychowania seksualnego należą do obowiązków dorosłych wobec dzieci (por. Augustyn 1998). Stąd przedstawiciele psychologii i seksuologii zalecają inte-

gralne traktowanie naszej seksualności jako miejsca spotkania sfery erotycznej z uczuciową i duchową. Jeśli nie nauczymy się mówić o seksie, nie będziemy umieli mówić o miłości. Halina Wiśniewska (2010: 204) dodaje: „Okazuje się, że prymat seksualności jest równie niebezpieczny dla społeczeństwa jak niewiedza, dotycząca własnego ciała, przeżyć i zachowań”, a Kazimierz Imieliński stwierdza: „Jeszcze wiele wody upłynie, zanim podejście Polaków do seksu zmieni się na tyle, by można było traktować tę sferę życia jako coś naturalnego. Tradycjoniści mówią, że zostaniemy wtedy odarci z intymności. To prawda. Ale kiedy seks stanie się naturalną dziedziną życia nieobciążoną demonami, grzechem, poczuciem winy i strachem – będziemy wszyscy szczęśliwsi. Myślę też, że w końcu kultura wypracuje kilka, a może nawet kilkanaście akceptowanych społecznie wzorców współżycia, które każdy będzie mógł wybrać bez obawy, że ktoś go nazwie dewiantem” (Wasilewski 2010). Innymi słowy, z jednej więc strony, o seksie powinno się pisać i mówić, bo jest to ważna sfera naszego życia, z drugiej zaś budzą się opory i uzasadniony sprzeciw wobec kultury wszechogarniającego, nieomal przymusowego seksu.

Celem analizy w niniejszym artykule będzie zatem próba odpowiedzi na pytanie, jak werbalizuje *seks* młodzież szkół ponadgimnazjalnych. Zamierzam odtworzyć znaczenie rzeczownika *seks*, przedstawić jego wartościowanie oraz stosunek młodych ludzi do tego pojęcia.

II. USTALENIA LEKSYKOGRAFICZNE

Hasła *seks* nie odnajdziemy w dawnych polskich słownikach. Jak pisze Halina Wiśniewska (2010: 198): „Łaciński wyraz *sexus* przez pięćset lat tłumaczono słowiańskim prasłowem „płec”. Występował on już w średniowiecznych źródłach, stąd znajdujemy go w „Słowniku staropolskim” (red. S. Urbańczyk, od 1953). W XVI wieku jego użycie potwierdził Jan Mączyński (1564), 19 razy (Kuraszkiewicz 1963), np. *Virilitas. Męskość, męska płec /też mężność/ śmiałość*. W „Słowniku XVI w.” (red. M. R. Mayenowa) wyraz *płec* zanotowano 260 razy, uznając, że ma dwa znaczenia: „płec = 1. zespół cech decydujących o przynależności do określonego gatunku (o ludziach: *męska płec, niewieścia, żeńska, biała, białogłowska, panieńska; oboja płec*); 2. powierzchnia ciała ludzkiego, skóra”. Taki opis znaczenia będzie trwał przez stulecia”.

Badaczka dowodzi, że dopiero w *Słowniku języka polskiego* tzw. warszawskim (t. IV, 1908) pojawia się wyraz *seksualny* z krótkim objaśnieniem: *płciowy, do płci należący* (łac.), ale tak naprawdę swoją właściwą rangę leksem ten zyskuje w *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego, który wymienia aż siedem struktur pochodnych i bliskoznacznych od *seks*: *płeć, atrakcyjność pod względem płciowym* oraz *seksapilowaty, seksualizm, seksualnie, seksualny, seksuologia*, a *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka notuje trzy znaczenia interesującego nas słowa: *seks* – *to ogół spraw związanych z życiem płciowym, atrakcyjność pod względem płciowym, zespół cech wzbudzających pociąg płciowy u osoby płci przeciwnej* (z łac.).

Leksykografowie wymieniają ponadto hasła takie, jak: *seks, seksualizm, seksualnie, seksualny, seksuologia* oraz dołączają nowe: *seksapil, seksbomba* (opatrując je kwalifikatorem „potoczny”) i *seksuolog*.

Halina Wiśniewska (2010) stwierdza, że powiększanie rodziny wyrazu *seks*, przez przyswajanie zapożyczeń i tworzenie wyrazów pochodnych, obserwujemy dopiero w naszym dziesięcioleciu. I tak, w *Nowym słownictwie polskim* (1999, 2005) pojawiły się cztery hasła-neologizmy: *bezpieczny seks, seksszop, seksofala, sexy*, a w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* (2002) mamy ich już 55, z kolei *Współczesny słownik języka polskiego* (2007) wymienia 27 haseł.

Przyjrzyjmy się hasłu *seks* wynotowanemu z *Praktycznego słownika języka polskiego* (2002), które wprowadza trzy znaczenia wyrazu oraz jego liczne synonimy:

1. *potoczny, ogół zjawisk i zagadnień związanych z życiem płciowym, zachowaniami seksualnymi ludzi; tematyka miłosna, sprawy miłości zmysłowej. Wyrazy bliskoznaczne: erotyka, erotyzm, erotyczność, seksualność, zmysłowość, płciowość, namiętność, miłość fizyczna (zmysłowa), sprawy łóżkowe, sfera intymna;*
2. *potoczny, akt seksualny, którego celem jest zaspokojenie popędu płciowego lub zapłodnienie. Wyrazy bliskoznaczne: stosunek płciowy (seksualny), współżycie płciowe (seksualne), miłość (fizyczna, płciowa), akt (płciowy), spółkowanie, kopulacja, kontakt płciowy, numerek, sztos, stosunek;*
3. *potoczny, ogół cech charakteryzujących osobę, która jest niezwykle atrakcyjna, wzbudza pożądanie seksualne. Wyrazy bliskoznaczne: seksapil, zmysłowość, seksualność, erotyzm, cielesność, urok, powab, czar, wdzięk, seksowność.*

W *Innym słowniku języka polskiego* (2000) znajdujemy dwa znaczenia interesującego nas wyrazu:

1. *seks to aktywność ludzi i zwierząt zmierzająca do zaspokojenia popędu płciowego lub zapłodnienia;*
2. *jeśli ktoś jest pełen seksu, to jest atrakcyjny seksualnie.*

Słownik ów wyjaśnia również, że częstka *seks-* pisana także z łącznikiem tworzy rzeczowniki złożone mające związek znaczeniowy z seksem, np. *seksbomba, seks-taśma, seks-kaseta*.

W związku z tym, że przedmiotem moich badań stanie się język licealistów, konieczne wydaje się zacytowanie definicji z *Nowego słownika gwary uczniowskiej* (2004), w którym czytamy, że *seks* to 'przysposobienie do życia w rodzinie – lekcja lub przedmiot'. Eksplicacja ta wydaje się o tyle ciekawa, że przeprowadzona wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych¹ ankieta nie potwierdza tego typu objaśnienia analizowanej kategorii. Nie pojawiło się ono nawet jednostkowo w kwestionariuszach wypełnianych przez respondentów.

III. SEKS W ROZUMIENIU I WERBALIZACJACH UCZNIOWSKICH

Celem mojej analizy, powtórzmy to raz jeszcze, jest próba odtworzenia sposobu rozumienia leksemu *seks* przez respondentów, którymi uczyniłam młodzież szkół średnich. Interesująca wydała mi się również odpowiedź na pytanie, czy dadzą się zauważyć różnice w werbalizacji tego pojęcia u dziewcząt i chłopców. Niestety, już na wstępie pragnę zaznaczyć, że nie dostrzegłam żadnych istotnych różnic jakościowych w rozumieniu i wartościowaniu tego leksemu, toteż omawiam wyekscerpowany materiał łącznie, bez podziału na płeć ankietowanych.

Pierwsza dyspozycja dotyczyła podania skojarzeń dotyczących słowa *seks*. Asocjacje wymieniane przez uczniów okazały się niezwykle różnorodne i bogate. Potwierdziły one opinię, zgodnie z którą każdy człowiek inaczej traktuje seks, oraz dowiodły, że młodzi ludzie nie boją się swoich potrzeb, pragnień czy seksualnych marzeń. Seks nie jest dla nich tematem tabu, a przecież jeszcze tak niedawno nawet mówienie o częściach ciała zakrytych ubraniem uznawano za sferę objętą zakazem (Dąbrowska 1996).

Spróbujmy przyrzeć się podawanym przez respondentów asocjacja-
m, wśród których wydzielić można następujące kategorie:

¹ Badania zostały przeprowadzone wśród 150 uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Lublinie.

1. nazwy aktu płciowego:
 - a) neutralne: *kopulacja, oddanie się, spółkowanie, stosunek (płciowy), współżycie*;
 - b) wulgarne²: *bzykanie/bzykanko³, ciupcianie, dłubanie, dupczenie/dupczonko, dymanie/dymanko, jebanko, kisenie ogóra, pieprzyć się, przelecieć, rąbanko, rozdupczenie, rozprawiczenie, ruchanie/ruchańsko, rżnięcie, walenie*;
 - c) określenia slangowe: *bara bara⁴, jazda, ostra jazda bez trzymanki, pukanie, szybki lopez, tarło, zamoczenie pędzelka, zaliczenie*;
2. nazwy narządów płciowych: *cipa/cipeczka, lechtaczka, penis, pochwa, prącie, szparka, wagina*;
3. gesty, zachowania towarzyszące spotkaniu intymnemu: *dotyk/dotykanie się, gorące zabawy, lodzik/robienie lodu, lizanko, macanie, minetka, mizianie⁵, obciążanie, pieszczoty, pocałunki, wzwód, wytrysk*;
4. „wspomagacze” udanego zbliżenia: *alkohol, film porno, kamasutra, wia-gra, ziolo⁶*;
5. nazwy emocji towarzyszących zbliżeniu: *bliskość, czułość, euforia, hardcore⁷, miłość, namiętność, nirwana, odlot, orgazm, pożądanie, przyjemność, szczęście, rozkosz, zaufanie*;

² Grochowski (1995: 15–17) wydziela w obrębie wulgaryzmów: 1) wulgaryzmy systemowe, czyli takie jednostki leksykalne, które objęte są tabu wyłącznie ze względu na ich cechy wyrażeniowe (formalne), a więc niezależne od właściwości semantycznych i rodzaju kontekstu użycia oraz 2) wulgaryzmy referencyjno-obyczajowe, czyli takie jednostki leksykalne, które objęte są tabu ze względu na ich cechy semantyczne i zakres odniesienia przedmiotowego. Te pierwsze (np.: *dupczenie, jebanko, pieprzyć*) naruszają przede wszystkim konwencje językowe, te drugie zaś (np.: *bzykać, ciupciać, dmuchać*) konwencje kulturowe przyjęte w danej społeczności.

³ Podaję niektóre objaśnienia słów za *Słownikiem polskich przekleństw i wulgaryzmów* (Grochowski 1995). Wszystkie określenia typu: *bzykać – ktoś bzyka kogoś, ciupciać – ktoś ciupcia kogoś, dłubać – ktoś dłubie kogoś, dmuchać – ktoś dmucha kogoś, dupczyć – ktoś dupczy kogoś, dymać – kto dyma kogoś, ruchać – ktoś rucha kogoś, rżnąć – ktoś rżnie kogoś* posiadają to samo znaczenie: ‘o partnerze aktywnym: ktoś współżyje z kimś seksualnie’. *Przelecieć* ‘ktoś odbył z kimś stosunek seksualny’, *rąbać* – *ktoś rąba kogoś* ‘ktoś współżyje z kimś seksualnie’, *rozdupczyć* – *ktoś rozdupczył kogoś* ‘ktoś doprowadził do odbycia z kimś stosunku seksualnego’, *rozprawiczyć* – *ktoś rozprawiczył kogoś* ‘o mężczyźnie w stosunku do kobiety: ktoś pozbawił kogoś dziewictwa’.

⁴ Nawiązanie do słów piosenki disco polo.

⁵ *Miziać* to ‘okazywać uczucia poprzez delikatne głaskanie; pieścić kogoś’ (*Nowy słownik gwary uczniowskiej*, 2004).

⁶ W ten sposób określa się narkotyki, np. marihuane: „Palenie marihuany jest w dobrym tonie. „Ziolo” często uprawia się w przydomowym ogródku” (Dominik, Gardynik 2005).

⁷ *Hardcore*: 1. ‘ekstremum w jakiejś dziedzinie’; 2. ‘jeśli ktoś zrobi coś fajnego’ (*Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, www.Miejski.pl).

6. miejsca spotkania intymnego: *łóżko, samochód*;
7. czas: *noc, wieczór*;
8. konsekwencje seksu: *ciąża, dziecko, kłopoty, małżeństwo, rodzina, rozdzielanie, wypadka, zapłodnienie*;
9. nazwy osób biorących udział w akcie seksualnym: *chłopak, dziewczyna, kochankowie, kobieta, małżonkowie, mąż, mężczyzna, para, żona*;
10. nazwy osób i instytucji świadczących usługi seksualne: *dziwka/dziweczka, prostytutka, kobieta lekkich obyczajów, agencja towarzyska, burdel, dom schadzek*;
11. nazwy orientacji seksualnych: *hetero, homo, homo-niewiadomo, bi/biseks, gej, lesba*;
12. nazwy rodzajów stosunków seksualnych: *anal, czoko⁸, oral*;
13. nazwy pozycji seksualnych: *klasyczna, misjonarska, od tyłu, na misia, na pieska, 69*;
14. nazwy sposobów zaspokojenia popędu płciowego odbiegających od przyjętych norm obyczajowych: *sado/sadomaso, masochizm, fetyszizm*;
15. nazwy zabaw związanych z zachowaniami erotycznymi: *czworokącik, gorące zabawy, orgia/orgietka*.

Temat seksu jest tym obszarem, w którym najgłębiej uobecnia się symboliczna przemoc związana z pojęciem normalnych i nienormalnych zachowań (por. Gajewska 2005). Założenie, że heteroseksualność jest normą, prowadzi do nieustannych porównań i konfrontacji, co widoczne jest w podawanych przez respondentów określeniach, np. *homo-niewiadomo*.

Wiele przywoływanych przez młodzież wyrazów dowodzi, że wszelkie doznania sprowadzają oni do biologicznych odruchów, stąd liczne wulgaryzmy określające akt płciowy⁹. Ich analiza wyraźnie pokazuje,

⁸ Czoko 'odbyt, skrótowo – stosunek analny' (*Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, www.Miejski.pl).

⁹ Antonina Grybosiowa (2003: 72), pisząc o nadmiernej swobodzie w języku, stwierdza: „Czynniki kształtujące poczucie tego, co powiedzieć wypada, a czego nie wypada, straciły moc kulturotwórczą. Wszyscy ten stan rzeczy znamy. Osłabił wpływ rodziny, szkoły, czytelnictwa, wzrósł niepomierne wpływ ulicy, grup rówieśniczych, nierzadko ulegających nałogom, przestępczych, wzrosła rola telewizji, jako jednego z ważnych wzorców, osłabił hamujący wpływ więzi sąsiedzkich, obecności starszych w rodzinach kilkupokoleniowych”. Halina Wiśniewska (1994) zauważa, że wulgaryzmy stały się modne zarówno w języku aktorów, piosenkarzy, polityków, jak i pisarzy. Czynności objęte tabu, o których dawniej „mówić nie wypadało”, dzisiaj stają się nie tylko obojętne, ale często zyskują wartościowanie dodatnie.

iż kobiety nie są traktowane jako równorzędne współuczestniczki aktu seksualnego, ale stają się przede wszystkim uprzedmiotowionymi obiektami męskich działań, czego dowodem leksemy przyrównujące zbliżenie fizyczne do pracy drwala lub cieśli, a kobiety do kawałka drewna, np.: *rq-banko, rżnięcie* (por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005). Respondentkom, jak widać, to jednak nie przeszkadza, bo również w ich ankietach znalazły się tego typu wyrazy.

Określenia dotyczące zachowań fizjologicznych, wśród których znajdują się liczne obscena, dowodzą, że polszczyzna młodzieży, a nawet dzieci stała się bardzo wulgarna i, niestety, jest to ekspansywna tendencja, stale się utrzymująca (por. Ożóg 2001).

Seks w skojarzeniach licealistów oznacza szeroki zakres spraw związanych z życiem płciowym człowieka, takich jak: różne formy zaspokojenia popędu płciowego, indywidualne doznania erotyczne, uczucia towarzyszące aktywności seksualnej. Miłość i seks traktowane są przede wszystkim w kategoriach zabawy, rozrywki i sprowadzane do doznań czysto fizycznych.

Co prawda, skojarzenia uczniowskie prezentują proces kształtowania się intymnego związku od łagodnych, czułych pieszczot (*dotyk, mizianie, pieszczoty, pocałunki*), ale kończą go często brutalnym finałem (*rozdupczenie, rozprawiczenie, zaliczenie*).

Analiza wynotowanych asocjacji prowadzi do wniosku, że młodzi ludzie podświadomie godzą się ze skrajnym hedonistą Arystypem z Cyreny (Tatarkiewicz 1981), który uważał, że skoro życie jest krótkie i kończy się śmiercią, to należy zrobić wszystko, aby każda jego chwila była maksymalnie przyjemna, stąd nazwy emocji towarzyszących zbliżeniu podkreślające intensywność doznań, niemal upojenie, odurzenie, np.: *euforia, nirwana, odlot*.

Wymieniane przez młodzież przymiotniki, łączące się ze słowem *seks*, potwierdzają wcześniejsze spostrzeżenia. Podawane przez respondentów konstrukcje przymiotnikowe zawierają element oceniający. Z jednej strony, *seks* postrzegany jest jako 'coś, co nam się bardzo podoba i jest wyjątkowo dobre', np.: *seks boski, cudowny, dobry, niebiański, rozkoszny, słodki, super, upojny, wspaniały, wyśmienity, zarq̄bisty*¹⁰, z drugiej zaś jako 'coś mało interesującego, co zawodzi nasze oczekiwania', np.: *seks bezbarwny, nie-*

¹⁰ *Zarq̄biście* to 'świetnie, wspaniale' (*Nowy słownik gwary uczniowskiej*, 2004).

udany, nijaki, pospolity, przeciętny, rutynowy, zwykły. Wartościując pojęcie *in plus* czy *in minus*, licealiści zwracają uwagę na czas trwania aktu seksualnego (*krótki/długi, niekończący się*), jego intensywność (*dziki, gorący, intensywny, mocny, ostry, szalony, wściekły*), częstotliwość (*częsty, rzadki, sporadyczny*), przypadkowość (*nieregularny, niezaplanowany, przelotny, przygodny*), nieprzyzwoitość (*bezwstydy, niebezpieczny, niemoralny, szatański, zbereźny, zły*), zagrożenie, jakie z sobą niesie (*niebezpieczny*), ale jednocześnie podkreślają fakt, że przynosi on uczucie ulgi, spokoju, wewnętrznego wyciszenia (*błogi, odprężający, relaksujący*), a także wpływa korzystnie na nasze samopoczucie (*zdrowy*).

Niezwykle liczne są kolokacje, które pokazują, jak bardzo młodzi ludzie czekają na *uprawianie miłości*¹¹, czego najlepszym potwierdzeniem następujące przymiotniki: *upragniony, wyczekiwany, wymarzony, wytęskniony*. Tę otwartość, często nadmierną, na seks podsycają w młodych ludziach media, które sztucznie kreują pragnienia, a konsumpcjonizm zachęca do korzystania z życia. B. McNair (2004), socjolog mediów, tego typu postępowanie nazywa „kulturą obnażania”. Autor pisze: „Pod nazwą »kultura obnażania« rozumiem medialną dostępność seksu, nagości na pokaz i ekshibicjonizmu, których obfitość rzucała się w oczy w społeczeństwach kapitalistycznych końca dwudziestego wieku i które nadal, już w wieku dwudziestym pierwszym, stanowią jedną z najbardziej widocznych i kontrowersyjnych cech. W tym kontekście obnażanie ma znaczenie zarówno dosłowne, jak i metaforyczne, obejmując szeroki wachlarz tekstów i przedstawień od pornografii, przez seksualnie nacechowaną sztukę ciała, filmy dokumentalne o striptizerkach i striptizerach oraz telewizyjne wyznania podczas programów typu talk-show”¹² (McNair 2004: 5). Małgorzata Kita (2006: 48, 50) dodaje, że „Współczesna kultura masowa eksponuje cielesność człowieka”, a media oswoiły nagość fizyczną nawet

¹¹ Zwrot *uprawiać miłość*, utworzony, prawdopodobnie, na wzór konstrukcji typu: *uprawiać ziemię/rośliny/działalność*, oznacza ‘odbywanie stosunków seksualnych’ (*Inny słownik języka polskiego* 2000). Burnetko (2006) dowodzi, że „W Polsce średni wiek inicjacji seksualnej wynosi dziś 19 lat dla kobiet i 18 dla mężczyzn. Stale rośnie jednak odsetek nastolatków, którzy pierwsze doświadczenia seksualne mieli w wieku 15 lat. O ile w 1990 r. deklarację taką składało 17 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt, to pod koniec dekady było ich już, odpowiednio, 30 i 13 proc. Powiększa się też grupa nastolatków, którzy życie seksualne rozpoczęli przed ukończeniem 17 roku życia – mówi o tym blisko 50 proc. chłopców i ponad 30 proc. dziewcząt”.

¹² Marek Krajewski (2003) takie „sprzedawanie prywatności w mediach” (Kita 2006) nazywa kulturą transparenacji.

osób publicznych. Nic dziwnego zatem, że mówienie o seksie zaczyna być traktowane jako coś naturalnego, a lista tematów dotyczących tego obszaru życia ludzkiego przestaje mieć jakiegokolwiek ograniczenie, wystarczy przywołać tylko nieliczne tytuły artykułów zamieszczanych na łamach prasy¹³: *Seks bez demonów* (Nowakowska 1998), *Seks z nieletnimi. Niepełne prawo do ciała* (Burnetko 2006), *Seks, śnieg, śledź* (Walat 2007), *Seks na wielkim ekranie* (Kyzioł 2008), *Życie seksualne gościa kąpielowego* (Markiewicz 2008), *Prokreacja, rekreacja, demokracja. Komu na rękę jest monogamia?* (Szyborski 2008), *Katolicka kamasutra* (Waksman 2009), *Seks na żywo. Co ich kręci, co ich podnieca* (Pietkiewicz 2010), *Człowiek z seksmisją. Rozmowa z prof. Kazimierzem Imielińskim o normach, gustach i poglądach Polaków na seks* (Walewski 2010)¹⁴.

Odnotować wypada, co prawda, jednostkowe, ale, wydaje się, istotne połączenia typu: *odpowiedzialny seks, rozważny seks*, które dowodzą, że młodzież ma jednak świadomość konsekwencji swojego postępowania i jest gotowa je ponieść.

Ostatnia dyspozycja, z którą mieli się zmierzyć uczniowie, dotyczyła definiowania. Pierwsze spostrzeżenie, jakie nasuwa się już w trakcie wstępnej analizy budowanych przez młodzież eksplikacji, pokazuje, że definiują oni *seks* wyłącznie jako akt seksualny, którego celem jest zaspokojenie popędu płciowego, stąd określenia: *akt* (np.: *akt zbliżenia dwojga ludzi, który bywa udokumentowaniem wielkiej miłości, ale bywa wyłącznie aktem przyjemności*), *stosunek / stosunek płciowy / stosunek seksualny* (np.: *stosunek odbyty z partnerem; stosunek płciowy pomiędzy kobietą a mężczyzną; stosunek seksualny pomiędzy kobietą a mężczyzną, którzy niekoniecznie muszą się znać*), *współżycie* (np.: *współżycie płciowe dwóch osób; współżycie kobiety i mężczyzny w celu zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych i ciągot*), *zbliżenie fizyczne* (np.: *zbliżenie fizyczne pomiędzy dwoma osobami przeważnie przeciwnych płci*). Większość opisów słowa można określić mianem definicji klasycznych, choć częste są również eksplikacje otwarte, które wykraczają poza cechy konieczne i wystarczające w kierunku cech konota-

¹³ Warto w tym miejscu nadmienić, że seks i erotyka zajmują bardzo ważne miejsce w czasopiśmie młodzieżowych, takich jak: *Dziewuczyna, Bravo, Bravo Girl*. Wyras ten jest najbardziej łączliwym rzeczownikiem, czego najlepszym potwierdzeniem są wyrażenia: *bezpieczny seks, prawdziwy seks, delikatny seks, śmiały seks, slow seks, gorący seks, normalny seks, telefoniczny seks, oralny seks, grupowy seks* (por. Załęcka 1999 oraz Karwatowska 2006).

¹⁴ Wypada dodać, że ukazały się również słowniki, których zadaniem jest pomoc w używaniu słownictwa z tej sfery naszego życia, tak, aby nie urazić interlokutora, np. Lew-Starowicz (1986), Lewinson (1999).

cyjnych, np.: *kulminacja bliskich stosunków pomiędzy dwojgiem ludzi, których łączy uczucie, choć niekiedy tylko przypadek i zwykła żądza. Jest to cielesne połączenie przedstawicieli odmiennych płci; wzajemne pieszczenie, dotykanie części ciała partnerów, a także używanie narządów płciowych; zjednoczenie kobiety i mężczyzny darzących się dojrzałą miłością. Pozwala na odczucie psychiczne i fizyczne miłości drugiej osoby. W wyniku seksu następuje poczęcie dziecka, które jest tak naprawdę owocem miłości.*

Obok definicji akcentujących prokreacyjny charakter stosunku: *wprowadzenie penisa do pochwy w celu zapłodnienia komórki jajowej przez plemnik, zdarzają się objaśnienia żartobliwe uwzględniające prawa fizyki w kontakcie dwojga osób: *ruch posuwisty lub jednostajnie przyspieszony odbywający się pomiędzy dwoma osobami.**

Konstruowane przez młodych ludzi opisy słowa pozwalają sprecyzować kilka uwag:

1. w większości objaśnień wynotowanych z kwestionariuszy seks łączony jest z uczuciem miłości: *forma wyrażenia prawdziwego uczucia w sposób cielesny; intymna forma miłości; stosunek płciowy między obietą i mężczyzną, którzy się kochają / którzy darzą się miłością;*

2. w przeciwieństwie do skojarzeń, które obfitowały w niezwykle liczne wyrażenia wulgarne, definicje analizowanego leksemu są właściwie pozbawione tego typu określeń. Opisy konstruowane przez licealistów, obok dążności do precyzyjnego oddania semantyki słowa, ujawniają emocjonalność, np.: *stosunek dwóch osobników dający rozkosz i szczęście; jedność dusz i ciał; całkowite oddanie się drugiej osobie będące wynikiem gorącej miłości;*

3. seks postrzegany jest również hedonistycznie jako rodzaj zajęcia, które odwraca naszą uwagę od codziennych obowiązków i kłopotów, sprawia nam przyjemność, ale przede wszystkim dostarcza rozrywki, np.: *miły sposób spędzania wolnego czasu; zabawa ze stałym partnerem, która sprawia obydwójgu przyjemność; gorące igraszki i swawole, przyjemność wynikająca z doznań erotycznych powstających w trakcie stosunku, którego efektem może być wpadka;*

4. w definicjach budowanych przez młodzież widoczne są zmiany świadomości, obyczajów i społecznych zachowań młodych użytkowników języka polskiego. Seks staje się bowiem dla nich *przyjemnym doświadczeniem; miłą, podniecającą formą kontaktu; chwilą, w której członek wchodzi do pochwy, przestaje być czymś osobistym, dzielonym wyłącznie z najbliższą osobą.*

IV. SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE

O seksie nie mówi się w domu, bo rodzice krępują się podejmować takie wstydlive tematy z dziećmi, bardzo ostrożnie i enigmatycznie porusza ten problem szkoła. O seksie tym bardziej nie mówi Kościół, stosując raczej przemilczenia. Waksman (2009) dowodzi, że wśród polskich katolików dominuje nieufne i neurotyczne wręcz podejście do seksu, destrukcyjne poczucie winy, doszukiwanie się we wszystkim grzechu, niechęć do własnego ciała. Innymi słowy, „bardzo silnie zakorzeniony negatywny przekaz dotyczący seksualności”¹⁵. Tymczasem współczesny użytkownik języka polskiego nie boi się form takich, jak: *orgazm*, *masturbacja*, *seks oralny* etc. Młody człowiek seks praktykuje. I tu pojawia się rozdziew między teorią a praktyką właśnie, bo nastolatek zdobywa sam wiedzę na ten temat¹⁶: na ulicy, podwórku, z czasopism, filmów, stąd brutalność określeń, poprzez które dąży on do oswojenia tej sfery życia – ważnej, a przecież często wprowadzającej w zakłopotanie.

Wydaje się, że kilka czynników takich, jak: szybsze dojrzewanie fizyczne¹⁷, wpływ mediów, powszechny permisywizm, zgodnie z którym wszystko jest możliwe i dozwolone, a także moda i przede wszystkim szpan na utratę niewinności sprawia, że młodzież wcześniej odczuwa popęd i za wszelką cenę pragnie dążyć do doznawania przyjemności¹⁸,

¹⁵ Nauczanie Kościoła na temat etyki seksualnej zawarte zostało w encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*. W etyce katolickiej seks jest wyrazem osoby, toteż dokonuje się w dialogu i wzajemnym darze, będącym jedną z istotnych cech odróżniających świat ludzi od świata zwierząt (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Seks>).

¹⁶ Waksman (2009) tak na ten temat pisze: „Nastolatki przez telewizję muzyczne i Internet mają dostęp do świata seksu, o jakim nie śniło się ich rodzicom, a coś dopiero dziadkom (...). Ale nie mają z kim o tym porozmawiać na poważnie”.

¹⁷ Burnetko (2006) słusznie dowodzi, że „inicjacja seksualna u osób o wciąż nie w pełni rozwiniętej psychice prowadzi często do mylnych wyobrażeń na temat seksualnej sfery człowieka – ze wszystkimi tego skutkami. Młodzi ludzie bywają w ocenie seksu skrajni: albo nadają mu nadmierne znaczenie, albo, zwłaszcza po złych doświadczeniach, odrzucają całkowicie”.

¹⁸ Przyjemność w świecie młodych ludzi zyskuje bez wątpienia priorytetowe znaczenie. Tymczasem na temat zagrożenia, jakie niesie ze sobą ta grupa wartości hedonistycznych, Puzynina (1992: 185) tak pisze: „Hołd składany tej kategorii wartości był i będzie największym niebezpieczeństwem dla człowieka. Człowiek spełniony wartościami hedonistycznymi staje się łatwym łupem wszelkich systemów autorytarnych. Człowiek ten zarazem ogranicza własne horyzonty twórcze, możliwości samorealizacji. Ogranicza też swoje uczestnictwo w życiu innych, swój udział we wspólnotach różnego wymiaru, od rodzinnej aż po narodową. Człowiek taki wreszcie naraża się na zatruwającą jego wnętrze sytuację zakłamania, jako że zazwyczaj deklaruje inne wartości niż te, którymi na

nawet jeśli miałyby się ona wiązać z *wpadką* czy *niechcianą ciężką*.

Mimo otwartości w sprawach seksu, młodzi ludzie rozumieją jednak, że przelotny stosunek bywa przyjemny, ale na dłuższą metę jest frustrujący, bo każdy człowiek tęskni za bliskością, akceptacją i przyjaźnią, bowiem potrzeby przynależności i miłości (Maslow 1990: 74–75) przejawiają się dążeniem do kontaktu, zażyłości, wspólnoty i uczuciowych związków z ludźmi, a tych nie zapewni *przygodny seks*.

LITERATURA CYTOWANA

- Augustyn J., 1998, *Integracja seksualna. Przewodnik w poszukiwaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków.
- Burnetko K., 2006, *Seks z nieletnimi. Niepełne prawo do ciała*, „Polityka” nr 26.
- Dąbrowska A., 1996, *Eufemizmy języka polskiego*, Wrocław.
- Dominik I., Gardynik A., 2005, *Dzieci zatracone*, „Newsweek”, 27.11.
- Dunaj B., 2007, *Współczesny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- Fromm E., 1997, *Mieć czy być?*, przekł. Karłowski, J., Poznań.
- Gajewska A., 2005, *Przyjemność seksu w dyskursie feministycznym w Polsce*, [w:] *Kultura przyjemności. Rozważania kulturoznawcze*, red. J. Grad, H. Mamzer, Poznań, s. 73–89.
- Grybosiova A., 2003, *Mówić na luzie*, [w:] *tejże, Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice, s. 70–75.
- Inny słownik języka polskiego*, 2000, red. M. Bańko, Warszawa.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.
- Karwatowska M., Szypra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Karwatowska M., 2006, *Wrzuć na luz! Świat wartości w czasopiśmie młodzieżowych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. XV, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań, s. 37–51.

prawdę żyje”. Fromm (1997) uważa, że celem życia współczesnego człowieka staje się jak największa ilość przyjemności i postawę taką określa mianem radykalnego hedonizmu. Toffler (1998: 226, 228) zaś utrzymuje, że „Wraz ze wzrostem zamożności i ruchliwości ludzi kończy się epoka posiadania i zbierania dóbr. Ludzie zaczynają raczej **kollekcjonować przeżycia**” (pogrubienie moje – M. K.), przygody erotyczne, szukają podnieć seksualnych, a media i przemysł pomagają w ich „produkowaniu”. Na poparcie swych słów autor podaje liczne przykłady. Przywołuje szwedzkie muzeum sztuki współczesnej Moderna Museet, które „wystawiło ogromną instalację z papier mâché „Hon”, czyli „Ona”, do wnętrza której widzowie wchodzili przez pochwę”. Interesujące spostrzeżenia na temat wartości hedonistycznych i emocjonalnych, których doświadcza młody człowiek, znajdziemy w pracach Świdy-Ziemby (1987, 1995, 2005). Autorka dowodzi jednak, że mocne przeżycia wartość aksjologiczną posiadają tylko dla mniejszości.

- Kita M., 2006, „Sprzedawanie” prywatności w mediach, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej polszczyzny*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 47–60.
- Krajewski M., 2003, *Kultury kultury popularnej*, Poznań.
- Kuraszkiewicz W., 1963, *Wyrazy polskie w „Słowniku łacińsko-polskim” J. Mączyńskiego*, Wrocław.
- Kyzioł A., 2008, *Seks na wielkim ekranie*, „Polityka” nr 25.
- Lew-Starowicz Z., 1986, *Słownik seksuologiczny*, Warszawa.
- Lewinson J., 1999, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa.
- Markiewicz W., 2008, *Życie seksualne gościa kąpielowego*, „Polityka” nr 8.
- Masłow A., 1990, *Motywacja i osobowość*, Warszawa.
- Mączyński J., 1564, *Lexicon latino-polonicum*, Królewiec.
- Nowakowska E., 1998, *Seks bez demonów*, „Polityka” nr 34.
- Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy*, 1999, 2005, red. T. Smółkowa, t. 1, 2, Kraków.
- Nowy słownik gwary uczniowskiej*, 2004, red. H. Zgółkowa, Wrocław.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Pietkiewicz B., 2010, *Seks na żywo. Co ich kręci, co ich podnieca*, „Polityka” nr 28.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1994–2005, red. H. Zgółkowa, t. 1–50, Poznań.
- Sarzyński P., 2003, *Białe plamy*, „Polityka” nr 25.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1969, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1978–1981, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, od 1966 r., red. M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław.
- Słownik staropolski*, 1950–1955, red. S. Urbańczyk, Kraków.
- Szyborski K., 2008, *Prokreacja, rekreacja, demokracja. Komu na rękę jest monogamia?*, „Polityka” nr 6.
- Świda-Ziemba H., 1987, *System wartości polskiej młodzieży licealnej, stabilność i zmiany*, [w:] K. Kiciński, H. Świda, (red.), *Przed Sierpniem i po Grudniu*, Warszawa, s. 154–155.
- Świda-Ziemba H., 1995, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa.
- Świda-Ziemba H., 2005, *Młodzi w nowym świecie*, Kraków.
- Tatarkiewicz W., 1981, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa.
- Toffler A., 1998, *Szok przyszłości*, przekł. W. Osiałyński, E. Ryszka, E. Woydyłło-Osiałyńska, Poznań.
- Waksman A., 2009, *Katolicka kamasutra*, „Polityka” nr 22.

- Walat T., 2007, *Seks, śnieg, śledź*, „Polityka” nr 38.
- Walewski P., 2010, *Człowiek z seksmisją. Rozmowa z prof. Kazimierzem Imielińskim o normach, gustach i poglądach Polaków na seks*, „Polityka” nr 4.
- Wiśniewska H., 1994, *Co począć z wulgaryzmami?*, „Polonistyka”.
- Wiśniewska H., 2010, *Ekspansja wyrazu seks we współczesnych słownikach*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, Chełm, s. 197–205.
- Załęcka D., 1999, *Propaganda moralnego luzu na przykładzie czasopism: „Bravo”, „Bravo – Girl”, „Dziewczyna”*, [w:] J. Ożdżyński, S. Śniatkowski (red.), *Warsztoty w dyskursie edukacyjnym*, Kraków, s. 327–339.

A RAZOR-SHARP ROLLERCOASTER TALE, THAT IS SEX IN HIGH SCHOOL STUDENTS' VERBALIZATIONS

Summary

The author's aim of the analysis presented in this article is an attempt at answering two questions: how high school students verbalize the lexeme sex, and whether it is possible to discern quantitative and qualitative differences in understanding and evaluating this notion by girls and boys.

High school students were faced with three tasks concerning: 1. giving associations connected with the word sex; 2. listing adjectives collocating with the analyzed category; 3. constructing their own definitions of the noun.

Both associations and collocations listed by the students appeared to be extremely varied and rich. They confirmed the opinion according to which every man treats sex differently and proved that young people are not afraid of their needs, desires or sexual dreams. Sex is not a taboo subject for them.

Contrary to the associations, which abounded with an extremely large number of vulgar expressions, the definitions of the analyzed lexeme were, in fact, deprived of such attributes. Apart from a tendency to convey the word's semantics precisely, the descriptions constructed by the high school students revealed emotionality. On the other hand, however, they showed changes in awareness, habits and social conduct of young users of the Polish language.